202

Nr. 201 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, środa 7 września 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwow № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Rzut oka na Wschód.

Z ust dyplomatów sowieckich, którzy opuszczają samowolnie swoje placówki względnie odmawiają powrotu z zagranicy padają w ostatnich czasach liczne rewelacje, mające olbrzymią wartość dla poznania prawdy o sowieckiej Rosji. Ci ludzie mówią i piszą o faktach bardzo dobrze sobie znanych. Dzięki swym stanowiskom nabrali perspektywy niezbędnej do szerokiego ujmowania zagadnień.

Coraz trudniej będzie czerwonym propagandzistom pokryć nagą prawdę sowiecką strojnym bluffem. Zresztą ta naga prawda wyłazi zewsząd. Niosą ją w świat wszystkie egzemplarze sowieckich dzienników oraz fale radiowe, których nie sposób zatrzymać w granicach ZSRR. Mówi o tym ulica sowiecka, mówi obiektyw aparatu fotograficznego. Najwięcej wyrazu nabiera ona w zestawieniu z bluffem, który ma być mamidłem dla „inturistów".

Lenin już w początkach reżimu bolszewickiego solennie oznajmił, że terror jest bezwzględnie konieczny dla przeprowadzenia celów bolszewizmu. I ten terror jest systematycznie w ciągu 20 lat przez Sowiety stosowany. Od straszliwego wielkiego mistrza czerezwyczajki Dzierżyńskiego, poprzez wodzów czekistów Jagodę i Jeżowa, odbywała się w Rosji systematyczna masakra. Terror sowiecki zmuszał olbrzymie masy ludzi do ciężkich robót. „Piatiletka" była realizowana przy pomocy więźniów politycznych, zapędzonych terrorem do robót przymusowych. Karczowanie olbrzymich lasów w północnej Rosji, kopanie kanału do Morza Białego lub kanału, łączącego rzekę Moskwę z Wołgą, prace przymusowe wzdłuż kolei syberyjskiej — wszystko to pochłaniało mnóstwo istnień ludzkich, terroryzowanych przez czerwonych władców. Obliczają, że około 9 milionów tych nowoczesnych niewolników brało udział w ciągu tych 20 lat w robotach przymusowych, mających utrwalić reżim sowiecki.

Poza tym zaś niejednolite w swym składzie narodowościowym państwo sowieckie coraz bardziej zaczyna trzeszczeć. Silne są tendencje odśrodkowe na Ukrainie, Białorusi, w republikach kaukaskich i środkowo = azjatyckich oraz na Wschodniej Syberii, które to kraje łącznie obejmują połowę terytorium ZSRR. Całość tego czerwonego imperium utrzymuje jedynie terror.

Jednocześnie stan czerwonej armii wciąż się pogarsza. Kawalerii grozi niebezpieczeństwo spieszenia, a to wobec wyniszczenia w ZSRR pogłowia końskiego. Oddziały zmechanizowane wciąż cierpią na brak części zamiennych do samochodów i czołgów, zaś marynarka wojenna nie wie gdzie ma budować swoje okręty, gdyż stocznie zagraniczne we Włoszech, Stanach Zjednoczonych i Anglii odmawiają przyjęcia obstalunków sowieckich, zaś stocznie w ZSRR mogą budować jedynie mniejsze jednostki oraz przeprowadzają remonty. Równocześnie i aprowizacja armii oraz jej ekwipunek przedstawia się coraz gorzej, o czym pisze nawet organ komisariatu obrony „Krasnaja Zwiezda".

Wprawdzie marszałek Woroszyłow w dniu 20-lecia armii czerwonej twierdził, iż armia ta jest najsilniejsza na całej kuli ziemskiej, lecz ostatnie wydarzenia świadczą o czym innym. Armia czerwona przechodzi głębokie przesilenie moralne i organizacyjne.

W dziedzinie gospodarczej ujawnia się kompletny brak nasion i narzędzi rolniczych oraz zupełna dezorganizacja aparatu przemysłowego.

Gdy się wogóle patrzy na toczące się obecnie w Rosji wypadki, trudno się oprzeć wrażeniu, że chodzi tam w tej chwili nie o jakąkolwiek ideologię ale o utrzymanie władzy i pozbycie się rywali. Wśród naiwnych i maluczkich w różnych krajach świata jeszcze tkwi przekonanie, że komunizm w Rosji to idea. Dla wtajemniczonych jest to już od dawna tylko zimna, nieubłagana walka o władzę.

A.

W obecności P. Prezydenta R. P. i Rządu
otwarto międzyparlamentarną konferecję handlową.

Warszawa, 6. 9. (PAT) Wczoraj o godz. 16 zostały oficjalnie otwarte obrady Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej. Sala plenarnych obrad Sejmu, przybrana flagami państw biorących udział w konferencji, była wypełniona przez członków delegacyj zagranicznych, delegację polską i licznych posłów i senatorów. Na ławach rządowych zasiadł Rząd z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Na krótko przed rozpoczęciem obrad przed gmach Sejmu przybył samochód Prezydenta Rzeczypospolitej. Na spotkanie Pana Prezydenta wyszedł Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, a u wejścia do gmachu powitali Pana Prezydenta marszałek Sejmu Sławek i w zastępstwie niedysponowanego marszałka Senatu Aleksandra Prystora — wicemarszałek Wacław Makowski.

Kiedy Pan Prezydent wszedł na salę obrad, wszyscy obecni powitali go przez powstanie. Pan Prezydent zasiadł na przygotowanym dlań fotelu, mając za sobą po prawej stronie marszałka Sejmu Walerego Sławka, po lewej zaś wicemarszałka Wacława Makowskiego.

W chwilę po wejściu Pana Prezydenta na salę, zabrał głos przewodniczący polskiej grupy parlamentarnej M. H. K. P. senator Gołuchowski, witając przybyłe delegacje.

W imieniu Rządu zebranych powitał sprawujący obowiązki Ministra Przemysłu i Handlu podsekretarz stanu Sokołowski. Następnie przemawiali przewodniczący delegacji francuskiej p. Leon Barety, po nim zabrał głos sir Philipp Dawson, przewodniczący Commercial Commitee parlamentu brytyjskiego, przewodniczący delegacji węgierskiej baron Baltasar Lang, przewodniczący stałego komitetu włoskiego M.H.K.P. hr. Enrico San Martino Di Valpergа, przewodniczący delegacji japońskiej członek Izby panów hr. Itizo Goto i wreszcie przewodniczący grupy rumuńskiej Saveanu.

P. Sen. Gołuchowski podziękował w krótkim przemówieniu wszystkim mówcom, zamykając pierwsze plenarne posiedzenie konferencji.

———

DEPESZA P. PREZYDENTA R. P. DO JKM. SZACHA IRANU.

Warszawa, 6. 9. (PAT) W dniu inauguracji wielkiej linii kolejowej transirańskiej Pan Prezydent R.P. wystosował następującą depeszę:

„Jego Królewska Mość Reza Szach Pahlahvi Szachanszach Iranu.

Z okazji inauguracji kolei transirańskiej — wielkiego dzieła o zasadniczym dla kraju znaczeniu, dokonanego dzięki szczęśliwej inicjatywie Jego Królewskiej Mości, proszę o przyjęcie życzenia szczęścia Jego Królewskiej Mości oraz życzeń pomyślności dla Iranu."

W tym samym dniu Pan Premier Sławoj-Składkowski przesłał również telegram do Premiera Iranu, Mahmuda Djama.

AUDIENCJA NA ZAMKU.

Warszawa, 6. 9. (PAT) Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki przyjął w dniu wczorajszym ambasadora polskiego w Waszyngtonie Jerzego Potockiego.

AUDIENCJE U P. PREMIERA.

Warszawa, 6. 9. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 5 bm. płk. Skokowskiego, który w imieniu spółdzielni Osiedle wojskowe wręczył p. Premierowi czek na 1000 zł. na F. O. N.

Następnie p. Prezes Rady Ministrów przyjął zarząd okręgu warszawskiego Związku Urzędników Administracji Wojskowej w osobach prezesa Sołowskiego i wiceprezesa Maciejewskiego, którzy wręczyli p. Premierowi czek na 759 zł. na akcję dożywiania uboższej ludności pow. łukowskiego i siedleckiego w woj. lubelskim.

Polacy w Czechosłowacji będą domagać się
sprawiedliwych praw od rządu praskiego.

Mor. Ostrawa, 6. 9. (PAT) Zarząd naczelny Związku Polaków w Czechosłowacji zamieszcza w dzisiejszym „Dzienniku Polskim" komunikat następującej treści:

„Na posiedzeniu naczelnego zarządu Związku Polaków w Czechosłowacji omawiano różne kwestie bieżące. Przewodniczący złożył sprawozdanie z sytuacji politycznej, po czym polecono prezydium uczynić wszelkie możliwe kroki w tym kierunku, aby sprawa polska przy obecnych rokowaniach o załatwienie kwestii narodowościowej w Czechosłowacji nie ucierpiała. Postanowiono zwrócić się w tej sprawie do rządu praskiego i domagać się, ażeby przy uregulowaniu kwestii narodowościowych ludność polska nie była gorzej traktowana, niż każda inna narodowość. Polecono prezydium ażeby pilnie śledziło rokowania Niemców z rządem i z lordem Runcimanem i przy każdej okazji przypominało sprawy ludności polskiej.

Zarząd naczelny uchwalił jednomyślnie wezwać swego prezesa, jako posła do narodowego zgromadzenia, ażeby wniósł natychmiast stanowczy protest przeciwko nieustannym konfiskatom „Dziennika Polskiego", wreszcie omawiano sprawy bieżące, szczególnie sprawy postępowania z robotnikami polskimi w poszczególnych przedsiębiorstwach i postanowiono użyć wszelkich sił celem obrony pokrzywdzonych".

Niemcy sudeccy nie pójdą na żaden kompromis.
Narada Hodży i Benesza z Runcimanem.

Praga, 6. 9. (PAT) **W ubiegłą niedziele odbyło się kilka zebrań publicznych, zwołanych przez partię Niemców sudeckich, na których przedstawiciele tego stronnictwa wygłosili przemówienia o aktualnej sytuacji politycznej.**

Pos. Wollner, przemawiając na uroczystościach dożynek w Cheb oświadczył, że podstawą rokowań partii z rządem mogą być tylko żądania Henleina, ogłoszone w Karlowych Varach. Żądania te zresztą należy uważać, jako minimalne. Niemcy sudeccy nie pójdą na żaden kompromis, bo walczą o swoje prawa, a za nimi stoi 70-cio milionowy naród niemiecki. Mówca domagał się, aby z sudeckich terytoriów wyprowadzili się wszyscy Czesi, którzy tam osiedlili się po 1918 r.

Sen. Peorgner, przemawiając w czeskim Krumlowie (Boemisch Kruman) oświadczył m. in.: „Henlein wrócił od Hitlera, który jest naszym wodzem".

W tłumie rozległy się okrzyki: „Chcemy być w Rzeszy".

Pos. Sandtner, przemawiając w czeskim Cieszynie, polemizował z czeskim pojęciem suwerenności i integralności państwowej, nazywając je jednostronnym oraz twierdząc, że żądania Niemców sudeckich domagających się autonomii zasadniczo nie występują przeciw postulatom suwerenności i integralności Czechosłowacji.

W czasie przemówienia w tłumie rozległy się okrzyki na cześć kanclerza Hitlera, po czym uczestnicy wiecu usiłowali odśpiewać pieśń Horst Wessela. Policja interweniowała. Przebieg wiecu był spokojny.

W m. Kaplice pos. Jobst przemawiał w podobnym duchu, podnosząc, że Niemcy sudeccy nie odstąpią ani na krok od żądań ogłoszonych przez Henleina w Karlowych Varach.

Praga, 6. 9. (PAT) Ashton Gwatkin odbył wczoraj z premierem Hodżą rozmowe, w czasie której poinformował premiera o przebiegu wczorajszej konferencji z Henleinem.

Praga, 6. 9. (PAT) Prezydent Benesz przyjął wczoraj przed południem lorda Runcimana.

Praga, 6. 9. (PAT) **Członkowie delegacji Niemców sudeckich, która prowadziła rokowania z rządem, wyjechali wczoraj po południu doAsch, celem odbycia narady z Henleinem.**

Wiadomości bieżące.

6 WRZEŚNIA

Wtorek
Wawrzyńca
Jutro: Reginy
Wschód słońca 4·54
Zachód „ 18·14

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20 „Faust".

TEATR ROZMAITOSCI.
Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO Chorążczyzny 7: „Heidi".
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Mój pan mąż" i „Kid Galahad".
CASINO Legionów 5: „Rosalie".
CHIMERA u. Akademicka 8: „Marnotrawna córka".
EUROPA Akademicka 3: „Król się bawi".
KOPERNIK Kopernika 9: „Druga młodość".
MARYSIENKA pl. Smolki: „Pensjonarka".
METRO Łyczakowska 7: „Poznali się w Monte Carlo" i „Zaginiona wyspa".
MIRAŻ: „Ulan ks. Józefa" i „Książątko"
MUZA Trzeciego Maja 11: „Kadeci Marynarki".
PALACE Legionów 1: „Miłość w kajdanach".
PAX Franciszkańska 1a: „Włóczęgi Północy".
RAJ pl. Mariacki 7. „Burgtheater".
RIALTO pl. Akademicki 5: „Wzgardzona".
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Blaski i cienie kobiety".
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Przestępca" i rewia.
ŚWIT Gródecka 2b: „Sitting Bull" i „Sensacją jest świat".
TON Pasaż Mikolascha: „W pułapce".
UCIECHA Pasaż Mikolascha: „Dziki Zachód" oraz rewia.

— **„Faust" w Teatrze Wielkim.** Dziś we wtorek dnia 6 bm. o godz. 20 w Teatrze Wielkim „Faust" opera Gounoda. W roli Walentego wystąpi sławny baryton Jerzy Czaplicki. Będzie to ostatni występ tego znakomitego artysty we Lwowie przed wyjazdem jego na dłuższy czas do Ameryki. W innych rolach wystąpią pp.: H. Lipowska (Małgorzata), Z. Halińska (Marta), L. Karatnicka (Siebel), N. Ardelli (Faust), W. Kaczmar (Mefistofeles) i J. Romanowski (Wagner). Kierownictwo artystyczne Adama Didura. Dyryguje Jerzy Sillich. Tańce układu W. Morawskiego.

— **Występ Rama Gopala w Teatrze W.** W środę 7 bm. wystąpi w Teatrze Wielkim słynny tancerz hinduski Ram Gopal. Będzie to jedyna okazja ujrzenia tego znakomitego artysty, ponieważ wystąpi on we Lwowie tylko jeden raz. Poniżej podajemy kilka zdań z krytyki znanego Carla van Vechtena(Nowy Jork), które posłużą nam do scharakteryzowania artysty i jego sztuki: „Taniec Rama Gopala poczyna się od technicznej doskonałości, a kiedy mówię „techniczna doskonałość", mówię to w takim sensie, w jakim wyrażałbym się o Heifetzu i opanowaniu przez niego techniki skrzypiec. Taniec Gopala wychodzi poza techniczną perfekcję. Jest on młody i nadzwyczaj piękny, kostiumy jego są tak doskonałe, jak je tylko może uczynić sztuka dla swoich celów. Tak więc, gdy tańczy jako Sziwa albo Indra, bóstwo same zdaje się zstępować na scenę, albo raczej scena staje się ławicą chmur, na której bóg by tańczył". Słowa te mówią nam dość wyraźnie o doskonałości sztuki Rama Gopala. Bilety na ten występ do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4.

— **„Jan" i „Wilki w nocy" W Teatrze W.** Jeszcze przed oficjalną inauguracją nowego sezonu teatralnego, którą będzie głośna sztuka legionowa Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu", odbędzie się wznowienie komedii Bus-Feketego p. t. „Jan" w częściowo nowej obsadzie. Następną premierą będzie komedia T. Rittnera p. t. „Wilki w nocy". Próby z tych dwóch sztuk dobiegają już końca.

KOMUNIKATY.

— **Wyższa Szkoła dziennikarska w Warszawie.** Wyższa Szkoła Dziennikarska rozpoczyna wykłady w dniu 1 października. Zapisy już się rozpoczęły. — W. S. D. jest wyższą szkołą zawodową, przystosowaną do życiowych potrzeb pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przedmioty fachowe, jak i ogólnokształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomii, jakoteż naukę języków obcych. Ćwiczenia seminaryjne (dziennikarskie i publicystyczne) zajmują w programie miejsce naczelne. Z przedmiotów zawodowych wykładane są m. in.: Historia prasy, Technika drukarska i grafika, Samokształcenie dziennikarza, Technika i organizacja prasy, Reklama w prasie, Administracja i kolportaż, Stenografia, Prawo prasowe, Prasa współczesna i inne. Dyplom z ukończenia W. S. D. nadaje państwowe prawa służbowe I kat. urzędniczej.

— **Wycieczki na Targi Wschodnie.** Delegatura Ligi popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 11 września br. tanie wycieczki pociągami popularnymi na Targi Wschodnie do Lwowa, a to: ze Stanisławowa odjazd godz. 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60 zł.; z Borysławia godz. 6.47, cena 5.40 zł.; z Drohobycza godz. 7.25, cena 5.40 zł.; ze Stryja godz. 8.19, cena 3.80 zł., z Tarnopola godz. 6.35, cena 6 zł., ze Złoczowa godz. 8.02, cena 360 zł., z Jarosławia godz. 6.20, cena 4.60 zł., z Przemyśla godz. 7.10. cena 4.60 zł., z Worochty godz. 6.00, cena 9.20 zł. Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

— **Kurs pedagogiczny** dla kandydatów do egzaminu państwoweg nauczycieli szkół średnich (do sesji jesiennej br.) rozpocznie się 10 września. Informacje i zgłoszenia: Bourlarda 5, parter, godz. 16—18.

KRONIKA MIEJSKA.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Przez otwarte okno dostał się wczoraj złodziej do mieszkania Walerego Jasińskiego, urzędnika BGK (Senatorska 9) i skradł na jego szkodę garderobę wartości 150 zł.

— **Podrzutek.** W bramie przy ul. Dunin Borkowskich 24, nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej liczące 2 tygodnie i zbiegła.

— **Dziewczyna pod kołami tramwaju.** Na ul. Zamarstynowskiej, licząca 11 lat Henia Heller (ul. Misjonarska 7), przebiegając przez jezdnię. wpadła na przejeżdżający wóz tramwajowy nr. „9", wskutek czego doznała lekkiego potłuczenia ciała.

— **Motocykl potrącony przez taksówkę.** Wczoraj wieczorem na ul. Kulparkowskiej autodorożka T 40232 potrąciła motocykl prowadzony przez Władysława Stefaniuka. Wypadku w ludziach nie było.

Z ogniem w takt Mazura...

Robotnicze Obozy Wypoczynkowe Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie.

Zatrzepotała w słońcu biało-czerwona bandera. W oparach mgły, ledwie widoczna 160 osobowa gromada śpiewa Stwórcy „Bądź pochwalon Boże Wielki".

Za chwilę jadalnia rozbrzmiewa wesołymi opowiadaniami, śmiechem, brzękiem roznoszonych naczyń z posiłkiem. Dziś, na śniadanie przypadło każdemu po 15 dk szynki, cztery bułki i mlecznej kawy, ile kto może.

Słońce spędza z płachty mgły. Ostatnią poderwał nagły podmuch ciepłego wiatru i rozprószył w górze odsłaniając zalesiackie obozowisko. Na południowym brzegu Warty, u podnóża wsi Zalesiaki (około 3 km od Działoszyna), na płaskim cyplu postawiono werandę, dobudowując ją w r. bież. dwukrotnie — w miarę zwiększania się liczby osób na turnusach; z jadalnią bezpośrednio sąsiaduje barak mieszczący kuchnie. Pas łąki i boisko sportowe oddzielają zabudowania od rozległej plaży, podmywanej agresywnymi falami przepływającej Warty. Na wysokich wzgórzach rozsiadły się chaty wiejskie — obecnie kwatery obozowiczów.

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie rozszerzyła zeszłoroczną akcję letnią dla starszych bardzo wydatnie, bo przez sam zalesiacki obóz wypoczynkowy przewinęło się z górą 550 robotników, którzy kilkunastodniowe urlopy wypoczynkowe spędzili tanio, wygodnie, kulturalnie — dzięki dobremu zorganizowaniu dnia, pożywienia, kwater; dzięki zdrowej okolicy; dzięki całkowitemu rozprężeniu po roku wysiłku, na słońcu, plaży, wodzie, wycieczce... Ci zdobyli zapas sił do dalszej pracy...

Okolica jest niezwykle malownicza i zdrowa.

Wijącymi się wśród wzgórz, lasów i skrętów szumiącej gęstymi wodospadami rzeki, ścieżkami zdążają uczestnicy obozu na wycieczkę. Tym razem wybór padł na Wąsocz.

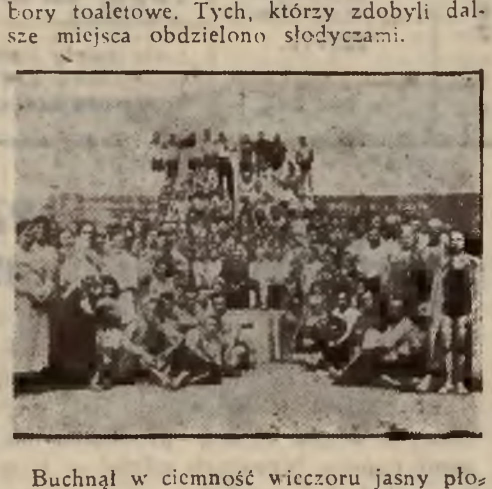
W Wąsoczu zwiedzono pobudowane mauzoleum „grotę zmartwychwstania powstańców polskich 1863 r.", oraz pole bitwy za sławną, starą lipą wśród lasu, gdzie 23. IV. 1863 r. oddział powstańczy pod dowództwem Aleksandra Lütticha stoczył krwawą bitwę z kolumnami moskiewskimi. Za ten, jedyny wprawdzie, ale płomienny, ofiarny zryw ziemi częstochowskiej złożono hołd 24 poległym bohaterom beznadziejnych walk, stawiając strzelisty pomnik.



Po obfitym obiedzie, że upał był wielki, słodka niemoc i senność zaczęły owładać uczestnikami. Zawodników sportowych czekał jednak dziś „wielki bój", więc po krótkim wypoczynku przystąpili pod kierownictwem instruktora W. F. p. Wacława Przytulskiego do ostatnich przygotowań.

Trasę bojów wypełniono szczelnie. Publiczność złożona z mieszkańców wsi, gości i uczestników Obozu dopingowała z sercem zawodników. To też, biorąc pod uwagę brak zaprawy i fakt, że sportowcy ci, raczej z łaski bożej, rekrutujący się z rzeszy robotników fizycznych niejednokrotnie sportu wogóle „nie wąchali" — tu nie mieli bieżni, skoczni, ani czasu do przygotowania się — wyniki osiągnięto dobre. Robotnicy: pływanie 75 stylem dowolnym — czas zwycięzcy 42 sek. 100 mm. bieg — 11,9; skok w dal — 4,6 m; skok w zwyż 1.40 m. Panie: 60 m bieg — 11 sek.; skok w dal — 3.30 m.

Wieczorem, przy ognisku, wręczono zwycięzcom upominki, zakupione przez kierownictwo. Były to przeważnie cenne przybory toaletowe. Tych, którzy zdobyli dalsze miejsca obdzielono słodyczami.



Buchnął w ciemność wieczoru jasny płomień. Języki ognia obejmowały stos coraz wyżej, nabierały mocy, żaru; coraz szerszym kręgiem rozświetlały okolicę. Uroczystość była rozpoczęta...

Na twarzach obozowiczów widać radość i skupienie. W ciszy, przerywanej strzelającymi wesoło iskrami, snuje się opowieść p. Janasa (pracownika U. S.) o tradycji praojców, którzy przy ogniskach, zjechawszy się ze wszech stron, radzili o swym bycie, mieniu, dzielili się radością, troskami... O tym, że w dniu tym przypada podniosła rocznica faktu, kiedy po latach niewoli, poświęceń i krwawych zmagań o wolność 6 sierpnia 1914 roku garstka szaleńców ruszyła na wroga... swym poświęceniem zapaliła serca Polaków do ofiar...

Wtedy, w ciszę nocną, wdarły się radosne tony legionowej pieśni „Raduje się serce". Śpiewali wszyscy. Nie było za wiele artyzmu w odtworzeniu pieśni, było natomiast s e r c e.

Po długotrwałych owacyjnych okrzykach na cześć Rzeczypospolitej, Głowy Państwa, Naczelnego Wodza i ukochanej Armii doborowa orkiestra, złożona wyłącznie z obozowiczów odgrała wiązankę melodyj wojskowych.

Nastrój potęgował się. Znikały powoli różnice przekonań, swary, spory — obozowicze zrozumieli wartość zżycia się i z całym oddaniem chłonęli czar ogniska...

* * *

Po modlitwie gromada rozpada się. Zmęczeni, spragnieni wypoczynku ciągną grupkami na wzgórza, na kwatery. Inni, przede wszystkim młodzież, otoczywszy kołem orkiestrę wysypuje się na łąkę, zalaną srebrnymi promieniami księżyca.

Posypały się akordy skocznych dźwięków.

Na łące zakotłowało się. Laureaci, zdobywcy, artyści i ci inni zawirowali w takt mazura, oberka, kujawiaka i polki... Czasem tylko, na krótko, zgrzytnęły wstydliwie takty foxtrotta czy rozjękliwiły się tony tanga. Wołano „o tamto". Bo z życiem! Z ogniem! Po polsku...

A zdziwiona gwarną zabawą Warta szemrząc prastarą baśń Zalesiaków, toczyła tuż, tuż swe bystre wody, tuląc w wirowych lejach nurtu zabłąkane echa mazura.

2722 **R. B.**

Z KRAJU.

W Sandomierzu rozpocznie się na wiosnę budowa wielkiej walcowni miedzi opartej częściowo na kapitałach prywatnych. Projektowana jest również budowa w najbliższej okolicy miasta kilku innych obiektów przemysłowych.

W dnach 3 i 4 bm. odbyły się w Dolinie uroczystości związane ze zjazdem i zawodami pow. Straży pożarnych.

ZE ŚWIATA.

Lord Lansbury przyjęty był wczoraj przez księcia regenta Pawła w jego letniej rezydencji Brdo. Wieczorem lord Lansbury odjechał z Lublany do Mediolanu.

TEATR WIELKI.

Inauguracja sezonu: „Straszny Dwór" — „Aida".

Zmiana na stanowisku dyrektora Teatrów Miejskich spowodowała z kolei zmianę w kierownictwie Opery.

Lwów, bardzo wrażliwy na tym punkcie, przyjął z prawdziwym zadowoleniem wiadomość, że losy tej ważnej placówki artystycznej spoczęły w rękach mistrza Adama Didura. Nazwisko to jest wystarczającą gwarancją. O poziom opery możemy być zupełnie spokojni.

P. Adam Didur rozpoczął sezon „Strasznym Dworem". I bardzo szczęśliwie. Ta przepiękna opera-komedia w stylu niemal fredrowskim ma pełne prawo być reprezentacyjną polską operą, jakkolwiek dotychczas „Halka" rościła sobie do tego aspiracje. Dziś „Halka" musiała ustąpić pierwszeństwa na naszej scenie „Strasznemu Dworowi".

Tak się złożyło, że miałem możność słyszeć i widzieć tylko trzy sceny tej opery, ale i to wystarczyło dla wyrobienia sobie właściwego o wieczorze zdania.

Przede wszystkim rzecz radosna, którą na wstępie podkreślić należy: Usłyszeliśmy dwie młode, początkujące siły, uczennice Lwowskiego Konserwatorium, pp. Czepielówne i Kotulakównę, w rolach Hanny i Jadwigi. Obie te młode adeptki sztuki posiadają piękny materiał głosowy, dobrą szkołę, świetne warunki sceniczne i młodzieńczy zapał. Można im dziś już wróżyć dużą przyszłość artystyczną.

I to właśnie jest i będzie wielką zasługą p. Didura, że wprowadza na scenę młode talenty, które dotychczas marnowały się, nie mając żadnej możności pracy i wybicia się w odpowiednich warunkach teatralnych. Trzecie z rzędu co do wielkości miasto w Polsce, Lwów, nie mógł produkować żadnych sił operowych. Beznadziejny ten stan trwał przez szereg lat. Przełamał go wreszcie mistrz Didur, wielki artysta i miłośnik młodych talentów. Grupuje on je koło siebie, dając im możność rozwoju i pracy.

Jakaś inna atmosfera zapanowała w Wielkim Teatrze na przedstawieniu „Strasznego Dworu" i „Aidy". Czuło się od pierwszej chwili wybitne kierownictwo. „Aida" była biesiadą. Tak dobrze wystawionej opery od lat nie pamiętamy we Lwowie. Zgranie zespołu i chóry, nie mówiąc już o solistach, stały na wysokim, dawno nie widzianym poziomie. Wszystkim wykonawcom należy się pochwała. Podkreślić jednak musimy doskonałe oddanie roli Cześnikowej przez Platównę i Stefana przez Drabika.

W „Aidzie" prawdziwy triumf święcił p. Czaplicki, wielki śpiewak i aktor, i dziś już chluba Polski. Panie Sława Orłowska-Czerwińska i Halina Leska współzawodniczyły z sobą pomyślnie, osiągając wielki sukces. To samo powiedzieć trzeba o pp. Romanowskim i Vassarim w rolach króla Egiptu i arcybiskupa.

„Strasznym Dworem" dyrygował p. Lehrer Józef, „Aidą" p. Jerzy Sillich. O p. Lehrerze pisaliśmy już nieraz. Dzisiaj z przyjemnością wypada nam stwierdzić wybitne zdolności kapelmistrzowskie p. Jerzego Sillicha, który niezwykle sprawnie prowadził „Aidę". Kostiumy odświeżone i przerobione były miłą niespodzianką dla publiczności, przywykłej w ostatnich latach do niezbyt starannej wystawy. Mamy też nadzieję, że i na dekoracje, które są naprawdę w okropnym stanie, przyjdzie kiedyś kolej. Oby jak najrychlej!

Zauważyliśmy jeszcze jedno pocieszające zjawisko: balet był naprawdę tym razem z prawdziwego zdarzenia. Kierownictwo Opery zerwało więc z występami amatorów, kręcących się po scenie, a oparło się na siłach zawodowych, których przecież we Lwowie nie brak. Kierownictwo choreograficzne prowadzi baletmistrz Władysław Morawski.

Wstrzymam się z własnym sądem o ostatnich występach baletowych na-

(Dokończenie obok)

szej Opery, a zacytuję dosłownie opinię Lody Halamy, która zaszczyciła zespół p. Morawskiego solowym tańcem etiopskiej niewolnicy w „Aidzie". Jestem zdumiona — mówi p. Halama — wielkim sukcesem p. Morawskiego, który w trudnych warunkach i w krótkim czasie tak doskonale balet zorganizował. Tańce zespołowe są pierwszorzędne, należy mu się szczere uznanie.

War.

Aktualny stan rzeczy w Czechosłowacji uległ silnemu naprężeniu.

Praga, 6. 9. (PAT) Biuro prasowe partii sudecko-niemieckiej donosi oficjalnie:

Wczoraj odbyła się w Cheb (Eger) narada Konrada Henleina z posłami Hermanem Frankiem, Kundtem, Petersem, Roschem, dr. Sebekowskim i dr. Schikedanzem. Delegacja do rokowań partii sudecko-niemieckiej złożyła obszerne sprawozdanie z aktualnej sytuacji. Henlein omówił wydarzenia ostatniego tygodnia, swój pobyt u kanclerza Hitlera, oraz swe spotkanie z członkiem misji angielskiej Asthonem Gwatkinem.

W dalszym ciągu poruszono cały szereg konkretnych wydarzeń, które są dowodem, że działalność władz nie przyczynia się w najmniejszej nawet mierze do odprężenia w obszarze niemiecko-sudeckim. Wszystkie otrzymane sprawozdania wskazują dobitnie, że sytuacja jest nie do utrzymania i że może być rozwiązana jedynie przez szybkie i zupełne wprowadzenie w życie 8 podstawowych postulatów Konrada Henleina.

Praga, 6. 9. (PAT) Dziś o godz. 18 rozpoczęło się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów. Po zakończeniu obrad, poświęconych zagadnieniom Niemców sudeckich, ma być wydany komunikat urzędowy.

WYJAZD MIN. SKIRPY.

Warszawa, 6. 9. (PAT) Poseł litewski min. Skirpa wyjechał na kilkotygodniowy urlop. Zastępuje go radca poselstwa dr A. Trimakas w charakterze charge d'affaires ad int.

POWRÓT AMB. KENNARDA.

Warszawa, 6. 9. (PAT) Ambasador W. Brytanii p. Kennard przybył do Warszawy i objął urzędowanie.

WYBUCH BOMBY ZEGAROWEJ.

Bukareszt, 6. 9. (PAT) W urzędzie pocztowym w Bazardziku (Dobrudża) wybuchła wczoraj rano maszyna piekielna, znajdująca się w przesyłce pocztowej, adresowanej do adwokata Patoniego. Przy odbiorze tej przesyłki Patoni domagał się jej otwarcia przez pełniącego służbę policjanta, gdyż zawartość jej wydawała mu się podejrzana.

Przy otwieraniu przesyłki nastąpił gwałtowny wybuch, od którego policjant poniósł śmierć na miejscu, zaś Patoni został ciężko ranny i zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Znajdujący się na miejscu syn naczelnika urzędu pocztowego oraz jeden z urzędników odnieśli rany. Budynek pocztowy został poważnie uszkodzony.

Jak się okazuje, Patoni zastrzelił kilka lat temu w czasie sprzeczki senatora stronnictwa chłopskiego Christo Stojanowa. Sąd uwolnił go wówczas od winy i kary. Obecny zamach był, jak się zdaje, aktem zemsty.

Francja wzmacnia linię Maginota.

Rezerwistów powołano do czynnej służby.

Paryż, 6. 9 (PAT) Wczoraj po południu Ag. Havasa ogłosiła komunikat stwierdzający, że ze względu na wzmocnienie sił zbrojnych po stronie niemieckiej na północnej granicy Francji rząd francuski postanowił zastosować pewne środki bezpieczeństwa. W tym celu zarządzono powołanie do czynnej służby rezerwistów celem uzupełnienia stanu liczebnego wojsk fortecznych na linii Maginota oraz cofnięto urlopy w armii. Komunikat stwierdza, że zarządzenia te mają charakter środków zapobiegawczych i że nie powinny one niepokoić opinii publicznej.

Zresztą sytuacja ogólna — kończy komunikat Ag. Havasa — zdaje się iść w kierunku widocznego odprężenia.

Wieczorne dzienniki francuskie ogłosiły powyższy komunikat w formie uspokajającej opinię publiczną. — „Temps" i „Journal Des Debats" zamieściły doniesienie Ag. Havasa na dalszych miejscach pod tytułami, które mówią o „zarządzeniach zmierzających do wzmocnienia bezpieczeństwa Francji".

———

Socjalistyczny kongres „Trade Unionów" w Anglii rozpoczął obrady.

Londyn, 6. 9. (PAT) W miejscowości nadmorskiej Blackpool, w północnej Anglii, rozpoczął się wczoraj doroczny kongres brytyjskich Trade-Unionów. W zjeździe bierze udział 600 delegatów, reprezentujących 4 i pół miliona robotników i pracowników, zrzeszonych w brytyjskim Trade Union. Poza sprawami, dotyczącymi życia robotniczego, kongres zajmie również stanowisko w sprawie sytuacji międzynarodowej.

W kongresie tym brać będą udział w charakterze gości również niektórzy członkowie i przedstawiciele ruchu socjalistycznego w Europie. M. in. przybyć ma b. premier Francji Leon Blum i przywódca socjalistów belgijskich De Brouchere.

W charakterze gościa weźmie również udział z ramienia P.P.S. Mieczysław Niedziałkowski.

Spodziewają się, że zgromadzenie to poweźmie pewne postanowienia o charakterze ogólno politycznym, zwłaszcza w odniesieniu do sprawy Czechosłowacji i sytuacji w Hiszpanii.

———

Przed podpisaniem angielsko-amerykańskiego układu handlowego.

Londyn, 6. 9. (PAT) Donoszą z Waszyngtonu, że angielsko-amerykańskie rokowania handlowe, prowadzone od szeregu miesięcy, są już ukończone, a sam układ gotowy do podpisu. Zawarcie układu zależne jest obecnie jedynie od dojścia do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą na temat współpracy tych dwóch krajów w zakresie ulokowania na rynkach zagranicznych ich wzajemnych nadwyżek pszenicy.

Porozumienie to nastąpić może jednak tylko wówczas, o ile załatwiona zostanie sprawa subsydiowanego konkurencyjnego dumpingu amerykańskiej i kanadyjskiej pszenicy na rynku europejskim. Angielsko-amerykański układ handlowy byłby — jak podkreślają w Waszyngtonie — gestem bez znaczenia, gdyby po zawarciu jego rozpętać się miała amerykańsko-kanadyjska wojna pszeniczna.

———

Pod Hankou koncentruje się ofensywa wojsk japońskich.

Tokio, 6. 9. (PAT.) Żelazny pierścień wojsk japońskich koło Hankou zaciska się — stwierdza Agencja Domei w ostatnim komunikacie z chińskiego frontu. Lotnictwo japońskie stwierdziło, iż wojska chińskie wycofują się pospiesznie w kierunku Kuangsi w południowo - wschodniej części prow. Hupeh, która jest ważnym punktem strategicznym na drodze górskiej, prowadzącej z prowincji Anhuej do Hankou.

Kolumna japońska nocnym natarciem zajęła miejscowości leżące w pobliżu Kuangsi, zagrażając wojskom chińskim przecięciem odwrotu.

Hankou, 6. 9. (PAT.) W niedzielę rozpoczęło się wielkie natarcie Japończyków w kierunku Hankou. Walki prowadzone są z wielką zaciekłością przy użyciu znacznych sił. Japończycy zgromadzili w głównych punktach uderzenia wielkie ilości samolotów. — Główny nacisk japoński skierowany jest na południowym brzegu Jangtse wzdłuż linii kolejowej Kiukiang - Nanczang.

Chińczycy zbudowali silne fortyfikacje i jak dotąd odpierają ataki japońskie. Na północnym brzegu Jangtse toczą się gwałtowne walki o Kwangsi.

UROCZYSTOŚCI KRÓLEWSKIE W JUGOSŁAWII.

Białogród. 6. 9. (PAT.) Wczoraj rozpoczęły się w Białogrodzie uroczystości związane z przypadającą w dniu dzisiejszym 15-tą rocznicą urodzin króla jugosłowiańskiego Piotra 2-go. Miasto przybrano chorągwiami o barwach narodowych a we wszystkich oknach wywieszono podobizny młodego króla.

Wieczorem przeciągnął przez iluminowane ulice miasta pochód z pochodniami. Urodziny królewskie obchodzone są w tym roku specjalnie uroczyście, ponieważ wypadają one równocześnie z 20-stą rocznicą unii jugosłowiańskiej.

MŁODZIEŻ WŁOSKA NA KONGRESIE W NORYMBERDZE.

Berlin, 6. 9. (PAT) Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, przeszło stu włoskich przywódców młodzieży przybyło w poniedziałek rano do Norymbergi celem wzięcia udziału w kongresie partyjnym. Równocześnie przybyła tam grupa przywódców młodzieży japońskiej, bawiących w Niemczech od lipca br.

———

O tężyznę duchową i fizyczną młodzieży.

Z przemówienia radiowego min. Świętosławskiego.

Warszawa, 6. 9. (PAT) W dniu wczorajszym Minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski wygłosił przez radio drugie z kolei przemówienie, poświęcone młodzieży, rozpoczynającej naukę w nowym roku szkolnym.

Min. Świętosławski powiedział m. in.:

W dniu dzisiejszym otwierają się bramy szkół wszelkiego rodzaju ze szkołami powszechnymi na czele. Jako minister oświaty witam was, młodzieży szkolna. Zapewne nie wszyscy wiecie, że jest was przeszło 5 milionów i że stanowicie łącznie siódmą część Polski.

Cieszymy się wszyscy, że jest was tak wiele, wierzymy bowiem, że gdy wyrośniecie na tęgich, fizycznie i moralnie silnych obywateli Rzeczypospolitej, zdołacie zabezpieczyć jej byt i dalszy rozwój.

W roku ubiegłym mówiłem wam o tym, czego was szkoła nauczy i co w niej pożytecznego dla siebie znajdziecie. Wspominałem wówczas, że pod jej wpływem wzbogacicie wasze życie i staniecie się niejako zgoła innymi ludźmi. Szkoła bowiem nauczy was przede wszystkim doznawać nowych nieznanych wam dotychczas radości — radości, płynących z przeżyć duchowych.

Poznając lepiej swój kraj i jego osobliwości, rozumieć będziecie coraz głębiej jego bogactwo, odczuwać jego piękno i szczycić się chlubną jego przeszłością. Czyny ojców i dziadów waszych przemawiać będą do was, a zarazem wskazywać, czym ma być teraz niejszość i jutro Polski, które nie my, jeno wy tworzyć będziecie.

Dzięki pracy w szkole zrozumiecie znaczenie i piękno mowy ojczystej, zrozumiecie, że za pomocą słowa i pisma wzbogaca się świat duchowy człowieka, rodzi się wiedza i myśl wszelka, powstaje możność porozumienia się i bliska łączność nie tylko z ludźmi żyjącymi, ale i z tymi, które odeszli, do nas przez swe dzieła pisane mówić nie przestaja.

Nie o tym jednak chciałem mówić z wami w dniu dzisiejszym. Mam bowiem pewność, że przyrodzona żądza poznawania, chęć wytłumaczenia sobie otaczających zjawisk, lub tych, które w was samych zachodzą, przyczyni się do tego, że potraficie wynieść ze szkoły zasób niezbędnych wiadomości. Pobudzi to niejednego z was do twórczej myśli samodzielnej, a są prawdopodobnie i tacy wśród was, którzy osiągną najwyższe szczyty myśli ludzkiej, dostępne jedynie wybranym.

Do pełni życia człowieka potrzeba mu nie tylko wiadomości o świecie zewnętrznym i o nim samym, jako fizycznej postaci, lecz przede wszystkim duchowego rozwoju wewnętrznego, polegającego zarówno na wytworzeniu świata uczuć, jako też i mocy charakteru i woli.

Oczywiście, i rodzice wasi, i nauczyciele czynić będą wysiłki, aby rozwinąć w was tę stronę duchową i moralną, jednakże wszystkie ich usiłowania będą nadaremne, jeżeli nie będzie im towarzyszyła wasza praca wewnętrzna i wasz najbardziej czynny w tym udział.

Otóż podstawowym czynnikiem wychowawczym, którego wpływ zaważyć powinien na całym waszym życiu, jest dawane wam w szkole i w domu wychowanie religijne.

Pamiętajcie również o należytym stosunku waszym do rodziców.

Aby wyróść na wartościowych obywateli swego narodu, każdy poznać powinien dobrze dzieje ojczyste.

Jest wszelka nadzieja, że pracy waszej sprzyjać będą warunki zewnętrzne, jedynie bowiem zgorzknia-ły sceptyk, nie chcący lub nie mogący niczego dostrzegać, nie widzi tego, że po kilkuletnim, ciężkim przesileniu gospodarczym wszystkie ziemie polskie rozpoczęły się rozwijać i to we wszystkich niemal dziedzinach. Rozwoju tego, tego pędu do lepszego jutra nic nie zdoła powstrzymać, a dalsza realizacja powszechnej oświaty oraz dalszy rozwój szkolnictwa wszelkich typów sprzyjać będzie wybitnemu procesowi. Na was też liczy całe starsze pokolenie i wierzy, że nie zawiedziecie pokładanych w was nadziei.

Nie mogę wreszcie pominąć zagadnienia, które na równi z innymi przed wami staje. Chodzi nam wszystkim o to, abyście się odznaczali zarówno tężyzną duchową jak też fizyczną.

Nie wszyscy jesteście jednakowo zdrowi i silni, jednakże opieka lekarska jest zgodna co do tego, że przy należytej pielęgnacji zdrowia, zachowaniu czystości, dobrze stosowanych ćwiczeniach cielesnych, niemal wszyscy poprawić mogą stan swego zdrowia i do chwili dojścia do pełnoletności wyrównać i usunąć braki fizyczne.

Wiedzcie, że wewnętrzny spokój i pogoda są też czynnikami podnoszącymi waszą sprawność duchową i fizyczną. Życzę też wam z całego serca, aby rozpoczęty dziś rok szkolny minął wam w radości i pogodzie ducha, przyniósł wam i waszym rodzicom i opiekunom jak najwięcej zadowolenia. Życzę też, aby beztroski, wesoły uśmiech gościł jak najczęściej na waszych młodych twarzach.

———

CZTEREJ CHŁOPCY ZGINĘLI OD PORAŻENIA PRĄDEM ELEKTRYCZNYM

Katowice, 6. 9. (PAT) W Łaziskach Górnych, pow. pszczyńskiego, wydarzył się wczoraj straszny wypadek, którego ofiarą padło 4 chłopców: 11-letni Ernest Folwarski, brat jego 8-letni Feliks Folwarski, 12-letni Jan Kozicki i 10-letni Arnold Ksiądz.

Na polach, należących do majątku księcia Pszczyńskiego, grupa chłopców natknęła się na zerwany przewód wysokiego napięcia, grubości 2 cm. na którym chłopcy poczęli się hustać. Podczas huśtania się chłopcy dotknęli przewodów z prądem i zostali porażeni.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna ratownicza pobliskiej kopalni, jednakże wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wszystkich czterech chłopców na skutek porażenia prądem.

WZROST LICZBY PROFESORÓW ŻYDÓW NA UNIWERSYTETACH WŁOSKICH.

Rzym, 6. 9. (PAT) Według obliczeń dokonanych przez dziennik „Il Tevere", liczba profesorów Żydów na uniwersytetach włoskich wzrosła z 41 w r. 1919 do 174 w r. 1938. Stosunek procentowy Żydów do ogólnej liczby profesorów zwiększył się do 12,4 proc.

KONFERENCJA POLSKO-RUMUŃSKA.

Czerniowce, 6. 9. (PAT) W Wyznicy na Bukowinie odbyła się konferencja komisji polsko-rumuńskiej, dotycząca rzeki Czeremosza. Stronę polską reprezentował inż. Fryzer. M. in. postanowiono usprawnić spław na rzece Czeremosz.

ŻYDOWSKA FABRYKA ŚWIADECTW OBYWATELSTWA.

Czerniowce, 6. 9. (PAT.) Władze policyjne wykryły w Rumunii wielką aferę fałszowania świadectw przynależności. Stwierdzono, że towarzystwo Macedo-Rumuńskie wydało około 7.000 osobom przeważnie pochodzenia żydowskiego, świadectwa przynależności, na podstawie których uzyskiwali oni natychmiast obywatelstwo rumuńskie.

Kronika gospodarcza.

Budowa fabryki kotoniny w Łodzi. W dniu 26 bm. zawiązana została w Łodzi spółka z ogr. od. z kapitałem zakładowym 500.000 zł., która przystępuje niebawem do budowy fabryki kotoniny. Nowa fabryka produkować będzie kotoninę z krajowych surowców metodą opartą na licencji zagranicznej, należycie wypróbowanej w praktyce. Udziałowcami nowej spółki są najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego w liczbie 16.

Giełda z dnia 6 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.
Dewizy: Belgia 89.95, Berlin 213.07, Amsterdam 287.20, Kopenhaga 114.65, Londyn 2565, N. Jork 531 1/2, kabel 531 3/4, Oslo 128.85, Paryż, 14.42, Praga 18.34, Sztokholm 132.25, Zurych 120.25, Medjolan 28.04, Helsinki 11.36. **Papiery wartościowe:** wewnętrzna 66.38, 3 inwest. 1 em. nie not., 2 em. 86.00, 4 konsolidacyjna 67.13.

Program radiowy.

Środa, 7. września.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 7.00: Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 14.10 Muzyka z płyt. 14.35: Pieśni ukraińskie. 15.00: Giełda lwowska. 15.05: Wiadomości gospodarcze i społeczne. 15.15: Audycja dla dzieci. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.00: Muzyka salonowa. 16.45 Odczyt. 17.00: Wiadomości bieżące. 17.10: Koncert rozrywkowy. 18.00 Pogadanka. 18.10: Recital skrzypcowy. 18.45 Autorecytacja. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka. 19.30: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert Chopinowski. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05: Komedia lwowska. 22.40: Płyty. 23.00: Dziennik wieczorny.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 1190/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. września 1938 r. o godz. 10¼ we Lwowie ul. Senatorska Nr. 11 a odbędzie się na wniosek Fmy Szymon Schell i Ska pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 2 maszyn do pisania, 1 maszyny do liczenia, 3 registratur, szafy bibliot., biurka, stolika, 4 krzeseł i 1 fotela, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.650. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1938 r. 2736K

Km. 991/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bóbrce Stanisław Rarogiewicz mający kancelarię w Bóbrce na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19. września 1938 r. o godz. 10-tej w Strzałkach — las odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużniczki Izabelli Czarkowskiej-Golejewskiej składających się z około 50 m sześc. dębiny materiałowej (kłocy), oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bóbrka, dnia 3. września 1938 r. 2737K

Km. 468—469/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej Ludwik Jurkiewicz, mający kancelarię w Sądzie grodzkim w Kozowej na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20. września 1938 o godz. 8 w Rosochowaccu odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do Stefana i Marii Zaleskich, składających się z 10 kóp pszenicy, 8 kóp żyta, 3 kóp jęczmienia, 3 kóp owsa, 1 prosięcia, 1 maszyny do szycia, oszacowanych na łączną kwotę 520 zł., oraz należących do Józefa i Marii Ludkiewiczów, składających się z 10 kóp pszenicy, 20 kóp żyta, 10 kóp jęczmienia i 5 kóp owsa, oszacowanych na łączną sumę 685 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kozowa, 31. sierpnia 1938 r. 2725K

Km. 485/38 przedtem Km. 1095/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie na mocy art. 602, 603 i 604 KPC. ogłasza, że w dniu 13. września 1938 o godzinie 12-tej w poł. w Zborowie na rynku koło sklepu Markusa Adlera odbędzie się egzekucyjna sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z maszyny do pisania marki „Underwod", biurka amerykańskiego dębowego jasnego i futra podróżnego podwójnego podbitego lisami japońskimi, wierzchu gatunku foki z kołnierzem bobrowym, oszacować się mających w dniu licytacji na zaspokojenie pretensji Chaima Golda we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zborów, dnia 2. września 1938. 2727K

Km. 267/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Tyczynie Witold Kuska mający kancelarię w Tyczynie na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 15. września 1938 r. o godzinie 12.30 w Dynowie w domu Chaji Goldschmiedt i Józefa Melona odbędzie się licytacja ruchomości należących do dłużników Feliksa Hołdysa i Zofii Hołdys w Harcie, a mianowicie: 1) 12 wirówek marki „Alfa-Lawal", „Diabolo" i „Globe-Seperator", 2) 32 próbówek, 3) 1 waga dziesiętna, 4) 1 waga stołowa, 5) 8 kotłów podłużnych, 6) 1 maselnica do wyrobu masla (beczka dębowa duża z kołem rozpędowym), 7) 1 wygniatarka do wygniatania masła, 8) 1 laboratorium do badania tłuszczu w mleku, 9) 1 pompa do studni, 10) 2 kotły blaszane duże, 11) 1 aparat „Gerbera", 12) 1 dynamo — motor, 13) 2 stoły, 14) 1 biurko wysokie, 15) 1 transmisja) 16 1 koryto do płukania masła, 17) szafka na próbówki, 18) 1 szafa jasno politerowana, 19) 1 butla z kwasem, 20) 1 krzesło oszacowanych na łączną sumę około 8.000 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym. Oznaczenie sprawy: Wierzyciel: Wolf Lanner kupiec w Dynowie przez pełnomocnika Mgra A. Körnera adwokata w Dynowie. Dłużnicy: Feliks Hołdys i Zofia Hołdys w Harcie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tyczyn, dnia 30. sierpnia 1938. 2734K

I. Km. 798/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie I. rewiru Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie ul. Belwederska 5 m. 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13. września 1938 r. o godz. 9.30 w Stanisławowie ul. Sobieskiego Nr. 76 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dł. Edmunda Kappyego składających się z fortepianu firmy Adolf Neuburger i Kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.150. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, d. 25. sierpnia 1938. 2730K

II. Km. 947/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Złoczowie Edward Łupian urzędujący przy ul. Zamkowej 1. na podstawie art. 602. § 1. kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. września 1938 r. o godz. 15-tej w Złoczowie na Rynku Zielonym odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużników Stefana Dziuby, Romana Kochana, Stefana Wojtowa, Parańki Dziuby i Stefana Pyndy wszystkim rolnikom w Bortkowie. Składających się z plonów rolnych, z 2 jałówek, z 2 świń średniej wielkości oraz z 300 kg blachy cynkowej wartości szacunkowej 955 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2731K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, dnia 2. września 1938 r.

Km. 338/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Birczy Leon Biłecki mający kancelarię w Birczy na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20. września 1938 r. o godz. 9 w Nienadowej odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Wołkowickiego, składających się z 1 klaczy kasztanowatej 6-cio letniej, 1 konia kasztanowatego 6-cio letniego- 1 powozu wyjazdowego w dobrym stanie oraz 300 kóp żyta, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bircza, 31. sierpnia 1938 r. 2723K

IX. Km. 1226/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1938 r. o godz. 9¼ we Lwowie ul. Zielona Nr. 50 odbędzie się na wniosek Mieczysława Pinińskiego pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 10 kilimów, 1 pary portier, mebli, samowara, wagi, worka owsa, 1 kapy, 2 ubrań i wózka przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1938 r. 2742K

II. Km. 689/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Kałuszu II. rewiru Stanisław Nowak mający kancelarię w Kałuszu u. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15. września 1938 r. o godz. 14 w Babinie u dłużników odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Wincentego i Mieczysława Rozwadowskich, składających się z 100 kóp owsa w snopach oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Kałusz, dnia 26. sierpnia 1938 r. 2738K

IV. Km. 1146/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie IV rewiru Ferdynand Kiesel mający kancelarię we Lwowie ul. Janowska Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9. września 1938 r. o godz. 9 we Lwowie ul. Brajerowska Nr. 3 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z nowych mebli i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zl. 2.295. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.

Lwów, dnia 25. sierpnia 1938 r. 2743K

Km. 564/38. F-ma Finkelstein i Fehl c/a F-ma Mincia Brautbar i Ska, i Chaskel Horoszowski. — Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Chodorowie Aleksander Olszewski mający kancelarię w Chodorowie ul. 3-go Maja Nr. 48 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12. września 1938 r. o godz. 9-tej w Chodorowie ul. Łazienna Nr. 11 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do 1) F-my Mincia Brautbar i Ska i 2) Chaskla Horoszowskiego w Chodorowie, składających się z 1) 6.000 kg — 120 paczek blachy ocynkowanej „CKH" 650×1000×22/50 tj. 6.000 kilogramów, oszacowanych na łączna sumę zł. 4.200. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Chodorów, d. 3. września 1938 r. 2740K

I. Km. 1367/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15. września 1938 o godzinie 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tplu. plac Dominikański i ul. Tarnowskiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Reny Lille i składających się z wody kolońskiej „Anida", „Cochet", „Bon-ton", „Oroza" „Markiza", „Lacarta" i t. d., waty, puszków do pudru, tabletek mineralnych soli mineralnych, soli morszyńskiej, lakieru do paznogci, gąbek gumowych, wazeliny, brylantyny, kaiser borax, expeler, mydła, olejków, ziół. perfum. aparatu inhalacyjnego, terpentyny, gazy, kremu różn. wina chin. żel., termometrów i t. d. — oraz w mieszkaniu ul. Tarnowskiego urządzenie domowe, oszacowanych na łączną sumę zł. 706 na zaspokojenie wierzytelności Salomona Wagreicha w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, dnia 3. września 1938. 2728

IX. Km. 1122/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. września 1938 r. o godz. 8 3/4 we Lwowie ul. Zielona Nr. 53 odbędzie się na wniosek Izaka Holzera pierwsza licytacja ruchomości, składających się z kasy, mebli i aparatu radiowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 660. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1938 r. 2735K

I. Km. 991/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie I. rewiru Lucjan Fortuna mający kancelarię w Stanisławowie ul. Belwederska 5 m. 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15. września 1938 r. o godz. 9.30 w Stanisławowie ul. Sapieżyńska Nr. 3 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości. należących do Oskara Schiffenbauera i Ska, składających się z aparatu do wody sodowej niklowy duży, i 20 sztuk krzeseł giętych jasnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2729K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, dnia 26. sierpnia 1938 r.

Km. 626/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Busku, urzędujący w Busku ul. Batorego 4 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że dnia 22 września 1938 o godz. 10 w lokalach Michała Bezruczki, Jana Kubickiego, Andrzeja Filipow, Anastazji Antonow, Teodora Semkijasza i Anastazji Gojnicz w Lisku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się: 1) z krowy, świni i dwóch małych świń, 2) z krowy i świni około rocznej, 3) z krowy, 4) z krowy i świni, 5) z dwóch świń i 6) z krowy oszacowanych na łączną sumę 870 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Busk, dnia 2. września 1938. 2724K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 122/37. Eliasz Czuma syn Grzegorza ur. 21/12. 1893 w Rozdziałowicach, roku 1914 z wybuchem wojny światowej zabrany przez żołnierzy armii austr. do pędzenia bydła rzekomo zachorował w drodze — od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 2710

Sąd Okręgowy Sambor.

T. 61/38. Iwan Busztyn syn Mateusza ur. 24. XI. 1863 w Wysocku niżnym, roku 1915 wyemigrował do Rosji z wojskami rosyjskimi i od tego czasu brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie udzielenia Sądowi wiadomości o wymienionym. 2706

Sąd Okręgowy Sambor.

T. 32/38. Piotr Rupiński syn Stefana ur. w Stebniku, roku 1919 powołany do armii ukraińskiej zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 2705

Sąd Okręgowy Sambor.

T. 29/38. Hnat Baran s. Daniela ur. 29/12. 1876 w Schodnicy, roku 1918, jako jeniec austriacki, wracając z niewoli włoskiej zachorował i rzekomo zmarł w Ławocznem. Wydaje się wezwanie udzielenia Sądowi wiadomości o wymienionym. 2704

Sąd Okręgowy Sambor.

T. 97/37. Teodor Chomyk s. Ołeksy ur. 17/8. 1889. Antoni Chomyk s. Ołeksy ur. 2/4. 1893, Ołeksa Chomyk s. Mikołaja ur. 22/9. 1899 w Mielniczem, roku 1915 wraz z wojskami rosyjskimi udali się do Rosji i od tego czasu nie dają o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionych. 2703

Sąd Okręgowy Sambor.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Rogowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.